

**(La Repubblica - M.Pinci) Pallotta i Spalletti są coraz dalej od siebie. Przynajmniej pod względem geograficznym, gdyż trener, wczoraj zaraz po 9 rano, wsiadł do pociągu do Toskanii, gdzie zostanie do czwartku. Ponadto, w związku z przerwą w rozgrywkach, trener dał drużynie trzy dni odpoczynku, z których skorzystają też nerwy trenera. Ten, kto spodziewał się wielkiego spotkania między dwójką, pozostał rozczarowany: jednak nie oni. Nie było żadnych spotkań w planach, mimo że czas, aby usiąść do rozmów się skraca. Prezydent wyjdzie w czwartek, on i trener powinni spotkać się dzień wcześniej: o tym szeptano w korytarzach Trigorii.**

Ten, komu może się wydawać, że spotkanie będzie decydujące, żyje jednak w świecie iluzji. Po meczu Roma-Sassuolo trener wydawał się nawet żegnać: *"Jeśli będziecie naciskać, nie będę mówił więcej do końca sezonu, dopóki odejdę"*. Pożegnanie? Jeszcze nie. To, że jest dystans i że się powiększył, pokazują jednak słowa wymieniane przez dójkę na odległość: *"Trener zdecyduje czy zostanie"*, podtrzymuje Pallotta. *"Robimy właściwe rzeczy, zdecydujemy wspólnie"*, odpowiada trener. Aby go przekonać potrzebny jest jeden klucz: jasne i satysfakcjonujące plany. Jednak również tutaj obydwaj mają sprzeczne opinie. Dla Spallettiego: *"Jeśli zrobisz wszystko, czego dokonałeś do tej pory, otrzymasz te same wyniki"*. A zatem zero tytułów. Pallotta z kolei wydaje się grać niskimi tonami: *"Wydamy więcej, gdy będziemy mieli stadion, teraz nie możemy inwestować stu milionów w jednego gracza. Idziemy dalej z projektem młodych"*. Powód? W letnim mercato Roma musi odzyskać 80 mln euro, aby zamknąć budżet, który może zamknąć się na głębokim minusie, bez przychodów z Ligi Mistrzów. Wybrane nazwiska są znane: Manolas, który jest więcej niż po słowie z Interem, dalej Paredes i być może nawet Emerson, który ma poważne oferty z Anglii, mimo że wolałby zostać przynajmniej przez kolejny rok we Włoszech, biorąc pod uwagę rychłe powołanie do drużyny Azzurricchi Ventury. Dalej jest temat podwyżki dla Nainggolana, który jest kuszony super ofertami i Strootmana, znajdującej się wciąż za dalekim morzem.

Wczoraj Pallotta i Massara mieli o tym wszystkim rozmawiać, ale spotkanie transferowe zostało odłożone z uwagi na zobowiązania prezydenta z Kaitlyn Colligan i Robertem Needhamem z Raptor (jedna z tej dwójki osób może zostać nowym dyrektorem operacyjnym z siedzibą w Londynie). Spotkają się dzisiaj: były zastępca Waltera Sabatiniego wrócił do Trigorii. Nie ma ogłoszeń dotyczących przyszłości Monchiego, dyrektora sportowego, który zdecydował się opuścić Seville. Baldini naciska, żeby przyszedł, inni "kibicują" Ausilio z Interu, który był na Olimpico 7 lutego na meczu Roma-Fiorentina, ale szczególnie w czwartek na spotkaniu Roma-Lyon. Został w mieście do piątku i kto wie czy nie rozmawiał nawet z Pallottą. Tymczasem, niezależnie od nazwiska, które podejmie pracę, rozpoczął się "projekt młodych", zapowiedziany przez Pallottę. Kessie jest dużo więcej niż idea. Dodatkowo krążą wieści, że porozumienie zostało w ostatnich godzinach praktycznie zamknięte. Dalej jest Pellegrini: jest klauzula 10 mln euro, aby go wykupić, ale trzeba negocjować z graczem. Dalej wraca kwestia nowych umów: Totti może naprawdę zdecydować się zakończyć karierę. W przypadku De Rossiego potrzeba jeszcze trochę czasu.

Autor: abruzzi